

Sygn. akt VII K 838/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca SSR Alina Dryl

Protokolant Łukasz Teśluk

w obecności Prokuratora Karola Radziwonowicza

po rozpoznaniu dnia 17.01, 6.02.2014 roku sprawy D. K. (1) z domu W., urodzonej (...) w B., córki Z. i J. z domu K.

oskarżonej o to, że: w dniu 27 czerwca 2012 r. w B. około godziny 10:15 u zbiegu ulic (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i jadąc ul. (...) na wysokości ul. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu prędkości, po czym wjechała na oznakowane przejście dla pieszych potrącając znajdującego się na nim A. K. w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości twarzoczaszki po prawej stronie, stłuczenie mózgu i złamania dwóch żeber po prawej stronie co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 177§1 kk

I. Oskarżoną D. K. (1) uznaje za winną tego, że w dniu 27 czerwca 2012 r. w B. około godziny 10:15 u zbiegu ulic (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i jadąc ul. (...) na wysokości ul. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu prędkości, po czym wjechała na oznakowane przejście dla pieszych potrącając znajdującego się na nim A. K. w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci obrażeń ciała w tym ognisk stłuczeń w pniu mózgu, licznych stłuczeń w korze mózgu, stłuczeń tkanek miękkich klatki piersiowej, kończyn dolnych, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, mnogich złamań żeber co skutkowało zakwalifikowaniem doznanych przez A. K. obrażeń ciała jako choroby realnie zagrażającej życiu (art. 156 § 1 pkt 2 kk) tj. popełnienia czynu z art. 177§2 kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 177 § 2 kk skazuje ją na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

III. Na mocy art. 42 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat.

IV. Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27.06.2012 r.

V. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty i obciąża ją pozostałymi kosztami procesu w kwocie 4264,65 złotych.

Sygn. akt VII K 838/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2012 roku około godziny 10:10 D. K. (1) kierowała samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) poruszając się ulicą (...) od strony ulicy (...) w B.. Jechała ona w kierunku szkoły podstawowej na ul. (...) skąd miała odebrać syna. Tego dnia warunki pogodowe były dobre, było zachmurzenie, ale jezdnia była sucha.

W tym czasie A. K. wraz z M. D. podróżowali autobusem komunikacji miejskiej linii nr 18, który poruszał się ul. (...) – z naprzeciwka w stosunku do toru jazdy pojazdu kierowanego przez D. K. (1). Ten autobus komunikacji miejskiej zatrzymał się na przystanku autobusowym usytuowanym u zbiegu ulic (...)/R. w B. – na jezdni gdyż w tym miejscu nie było zatoki dla autobusów komunikacji miejskiej.

A. K. i A. D. wysiedli z tego autobusu komunikacji miejskiej i skierowali się wraz z innymi pasażerami tego autobusu na przejście dla pieszych usytuowane w niedalekiej odległości od tyłu tego autobusu. W tym momencie stojący na przystanku komunikacji miejskiej autobus linii 18 zasłaniał widoczność tym osobom na drugi pas jezdni – pas którym jechała z naprzeciwka z prędkością około 50 km/h samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) - D. K. (1).

Część pasażerów tego autobusu oczekiwała na chodniku na odjazd tego autobusu aby mieć dobrą widoczność w tym miejscu i bezpiecznie pokonać to przejście dla pieszych udając się na drugą stronę jezdni ul. (...).

W tym czasie M. D. i A. K. zbliżyli się do tego przejścia dla pieszych. M. D. zatrzymał się i chwilowo zaniechał kontynuowania przechodzenia przez to przejście dla pieszych. Natomiast A. K. wychodząc zza tyłu tego autobusu który zasłaniał widoczność tej części jezdni i pasów przejścia dla pieszych wszedł szybko na to oznaczone przejście dla pieszych. Kiedy A. K. zauważył jadący z jego prawej strony dla jego toru ruchu samochód osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) kierowany przez D. K. (1) to zaczął biec do przodu przez to przejście dla pieszych.

D. K. (1) kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i jadąc ul. (...) na wysokości ul. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu prędkości, po czym wjechała na oznakowane przejście dla pieszych potrącając prawą stronę swego samochodu znajdującego się na tym przejściu dla pieszych A. K..

W wyniku tego zdarzenia A. K. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci obrażeń ciała w tym ognisk stłuczeń w pniu mózgu, licznych stłuczeń w korze mózgu, stłuczeń tkanek miękkich klatki piersiowej, kończyn dolnych, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, mnogich złamań żeber co skutkowało zakwalifikowaniem doznanych przez A. K. obrażeń ciała jako choroby realnie zagrażającej życiu (art. 156 § 1 pkt 2 kk).

Po tym wypadku A. K. został przewieziony do szpitala. A. K. zmarł w szpitalu w dniu 11.07.2012 roku.

Przyczyną śmierci A. K. stała się ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa jaka rozwinęła się z przebiegu świeżych zmian niedokrwiennych mięśnia sercowego współistniejących ze zmianami zakrzepowo – zatorowymi w naczyniach płucnych. Śmierć A. K. nie pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym z obrażeniami ciała jakich doznał podczas tego wypadku, albowiem zgon wynikał ze schorzeń samoistnych. Zaistniał jedynie pośredni związek pomiędzy urazem jakiego doznał A. K. podczas tego wypadku a jego zejściem śmiertelnym.

Związek pomiędzy śmiercią A. K. a doznanymi w wyniku wypadku zmianami urazowymi ma charakter pośredni, gdyż wystąpiła koincydencja obu czynników - zmian urazowych i zmian chorobowych. Bezpośrednio do śmierci pokrzywdzonego A. K. doprowadziły zmiany chorobowe które nałożyły się na zmiany urazowe istniejące od kilkunastu dni.

Powyższy stan faktyczny ustalono przede wszystkim na podstawie zeznań świadków: M. B. (k. 15v, 256 – 258), B. K. (k. 27v, 277v – 278), M. D. (k. 49v – 50, 276v – 277v), K. R. (k. 108v, 278), częściowo w oparciu o zeznania świadka D. K. (2) (k. 18 – 19, 113v – 114, 252 – 255, 256, 258, 259, 264, 277v, 278, 278v – 279) oraz w całości w oparciu o treść opinii

biegłych M. H. i L. Z. (1) (k. 260 – 265) a także w oparciu o notatki urzędowej (k. 1, 9, 13, 14, 16, 37, 138); protokół oględzin miejsca wypadku (k. 2 – 3); szkic miejsca wypadku (k. 4); protokół oględzin pojazdu (k. 5 – 6); protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 7); pokwitowanie (k. 10); kserokopia dokumentu (k. 12, 40); zaświadczenia lekarskiego (k. 21 – 22, 31, 42); sprawozdanie z badań krwi (k. 24); protokołu pobrania krwi (k. 25); opinii sądowo – lekarskiej (k. 30); odpisu aktu zgonu (k. 41); płyty CD (k. 55); materiału poglądowego (k. 56 – 58); opinie KWP w B. dotyczącą stanu technicznego pojazdu (k. 69 – 78); sprawozdanie z oględzin i sekcji zwłok (k. 88 – 99); opinię z Zakładu Medycyny Sądowej z UM w B. (k. 128 – 129); płyta CD-R z materiałem poglądowym (k. 139); opinia z Instytutu Ekspertyz Sądowych (k. 140 – 177); częściowo w oparciu o pismo oskarżonej wraz z załącznikami (k. 211 – 216); pismo pokrzywdzonej wraz z załącznikami (k. 234 – 237) oraz częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonej D. K. (1) (k. 35v – 36, 233v, 250 – 251, 255 – 256, 258, 259, 276v, 277v).

Oskarżona D. K. (1) na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (k-35-36). Wyjaśniła, iż w dniu 27 czerwca 2012 roku około godziny 10:10 jechała ona samochodem M. (...) nr rej (...) ul. (...) w kierunku ul. (...). Jechała ona wówczas do szkoły na ul. (...) po syna. Pogoda była pochmurna i było chłodno. Jechała ona nie za szybko – nie potrafi podać dokładnej prędkości. Gdy dojeżdżała ona do przejścia dla pieszych to po drugiej stronie jezdni stał lub jechał autobus komunikacji miejskiej, który zasłaniał część przejścia dla pieszych i chodnik. Gdy ona była już przednią częścią swego samochodu na przejściu to zauważyła z lewej strony zza autobusu dwóch starszych mężczyzn. Nie wie czy oni stali na chodniku czy byli już na jezdni. Jeden z tych mężczyzn widząc jej samochód zatrzymał się. Natomiast drugi mężczyzna widząc jej samochód zaczął przebiegać przez jezdnię. Gdy ona go zauważyła zaczęła hamować. Próbowала też ominąć go skręcając kierownicą w lewo bo już ten mężczyzna minął większą część jej samochodu. Jak ten mężczyzna przebiegał to widziała ona, że kulał on na jedną nogę. Myślała, że uda się jej go ominąć. Niestety uderzyła go prawą stroną swego samochodu. Ten mężczyzna uderzył z prawej strony w przednią szybę jej samochodu. Po uderzeniu ona była szoku, wysiadła z samochodu, pobiegła do leżącego mężczyzny i wołała do ludzi aby wezwali pogotowie. Po tym zdarzeniu była ona pod opieką psychologa. Podała, iż prawdopodobnie nie zachowała ona należytej ostrożności dojeżdżając do przejścia dla pieszych ale uważa, że pieszy również nie zachował się prawidłowo wbiegając na jezdnię zza autobusu (k. 35v – 36).

Na rozprawie przed Sądem oskarżona D. K. (1) (k-250-251) przyznała się do tego, że zachowała nieostrożność. Wskazała, że kierowca w pobliżu przejścia dla pieszych powinien zachować szczególną ostrożność. Ona powinna zachować większą ostrożność dojeżdżając do przejścia. Podała, iż tył autobusu stał częściowo na przejściu i jak dojechała do przejścia to przód był równy tyłowi autobusu. Dopiero wtedy zobaczyła, że za autobusem stoją na chodniku ludzie. Jeden mężczyzna ruszył a kiedy zobaczył, że ona jest na pasach to się cofnął. Natomiast pokrzywdzony zaczął biec na przejście, ona próbowała hamować, próbowała uniknąć wypadku ale nie była w stanie. Uważa, że gdyby pokrzywdzony zachował ostrożność to pewnie by żył. Gdyby ona zachowała ostrożność to nie doszłoby do wypadku.

W swoich wyjaśnieniach oskarżona wskazywała, iż nie poruszała się z dużą prędkością, gdyż zna tą drogę i wie, że tuż za miejscem zdarzenia jest ostry zakręt przed którym należy zwolnić. Dlatego też nie poruszała się zbyt szybko (k. 233v, 250 – 251, 255 – 256, 258, 259, 276v, 277v).

Wyjaśnienia oskarżonej D. K. (1) w tej części w której negowała ona swoją winę odnośnie popełnienia przypisanego jej czynu w ocenie Sądu nie zasługują na wiarę gdyż pozostają one w sprzeczności z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że oskarżona D. K. (1) w dniu 27 czerwca 2012 roku około godziny 10.15 kierując pojazdem marki M. (...) nr rej (...) na ulicy (...) w B. jadąc od ul. (...) w kierunku ul. (...) na wysokości ul. (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych potrąciła pieszego A. K. który przechodził z jej lewej strony – zza autobusu komunikacji miejskiej nr 18.

Powyższe okoliczności wynikają nie tylko z wyjaśnień oskarżonej D. K. (1) oraz zeznań świadków M. D. (k-49-50, 276v-277v), M. B. (k-15-15v,256-259), B. K. (k-27-28, 277v-278) ale również znajdują potwierdzenie w treści notatki

urzędowej (k. 1 – 1v), protokołu oględzin miejsca wypadku (k. 2 – 3), szkicu miejsca wypadku (k. 4) a także materiału poglądowego (k. 56 – 58) oraz płyty CD (k. 55).

Niewątpliwie do tego zdarzenia doszło w porze dziennej, na prostym odcinku drogi przy dobrych warunkach pogodowych. Nawierzchnia asfaltowa, po której poruszała się pojazd oskarżona oraz siedł pokrzywdzony po przejściu była sucha. Jak wynika z protokołu oględzin pojazdu kierowanego przez oskarżoną – marki m. (...) nr rej (...) (k-5-7v) – po wypadku w tym pojeździe stwierdzono wgniecioną pokrywę silnika w przedniej części nad prawym reflektorem, popękaną szybę czołową w przedniej części z prawej strony, ułamane prawe lustro zewnętrzne oraz wgniecione tablice rejestracyjne z prawej strony.

W opinii KWP w B. dotyczącej stanu technicznego pojazdu kierowanego przez oskarżoną po przeprowadzonych badaniach stwierdzono (k. 69 – 74), że w układach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jazdy tj. w układzie kierowniczym, zawieszenia kół, hamulcowym oraz jezdym nie ujawniono cech wskazujących na niesprawność tych układów w czasie bezpośrednio poprzedzającym to zdarzenie drogowe. Stwierdzono jedynie w układzie jezdym pojazdu, że koła tylnego lewego i koła przedniego prawego zamontowane były w sposób nieprawidłowy – niezgodny z kierunkiem toczenia opony oznaczonym na boku opony.

Podczas zdarzenia oskarżona D. K. (2) (k-7) oraz pokrzywdzony A. K. (k-24) byli trzeźwi.

Naoczny świadek zdarzenia M. D. zeznał (k-49-50, 276v-277v), że w dniu 27.06.2012 roku wysiadł on z autobusu komunikacji miejskiej nr 18 na ulicy (...) w rejonie ul. (...). Wskazał, że część pasażerów autobusu poszła na przejście dla pieszych znajdujące się w niewielkiej odległości od tyłu autobusu. Zaznaczył (k-49v), że stojąc przed przejściem dla pieszych na chodniku nie było dużej widoczności pojazdów jadących od przodu autobusu. Kiedy autobus zaczął powoli ruszać do przodu to on stał na chodniku przed przejściem a obok niego stał mężczyzna w wieku około 80 lat. Zeznał, że ten mężczyzna zaczął przechodzić po przejściu dla pieszych na drugą stronę jezdni. On został na chodniku i czekał aż autobus wyjedzie aby mieć dobrą widoczność. On nie widział żadnego pojazdu jadącego po ulicy. Nagle usłyszał on krzyk i zobaczył, że ten mężczyzna został potrącony na przejściu dla pieszych przez jadący od strony przodu autobusu samochód osobowy.

M. D. podkreślił (k-50), że mężczyzna który został potrącony szybko szedł przez przejście a później biegł. Wskazał, że być może on zobaczył samochód przez który został potrącony. Nie potrafił on określić z jaką prędkością jechała tym samochodem oskarżona. Zaznaczył jednak, że hamowała ona parę metrów przed przejściem. Konsekwentnie utrzymywał iż pieszy został potrącony na pasach (k-50).

Świadek M. D. podał również, że potrącony mężczyzna po wyjściu z autobusu poszedł razem z nim na przejście dla pieszych. Wskazał, że kiedy on się zatrzymał przed przejściem aby upewnić się czy nic nie jedzie to ten mężczyzna od razu zaczął przechodzić na drugą stronę nie patrząc za bardzo czy jedzie jakiś samochód. Podkreślił, że wyglądało to jakby gdzieś się spieszył (k-50).

Na rozprawie świadek M. D. zeznał (k-276v-277v), że jak A. K. zobaczył samochód oskarżonej to chciał uciec - przyspieszył kroku i później biegł. Podkreślił, że A. K. został potrącony przez samochód oskarżonej na przejściu.

Jednocześnie M. D. stwierdził (k-277v), że jeżeli na przejściu jest słaba widoczność to kierowca który jedzie powinien zahamować i wolno jechać.

Świadkowie B. K. (k-27-28, 277v-278) i M. B. (k-15-15v, 256-259) nie widziały zachowania A. K. w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego potrącenie.

M. B. zeznała, że usłyszała huk i zobaczyła przelatującego nad ziemią mężczyznę. Opisała ona zaistniałą sytuację już po potrąceniu A. K. w tym zachowanie oskarżonej. Nie potrafiła ona precyzyjnie odnieść się do prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżoną bezpośrednio przed wypadkiem.

Z kolei B. K. wskazywała w swoich zeznaniach (k-27-28, 277v-278), że w jej ocenie do wypadku doszło dlatego, że pokrzywdzony wyszedł z autobusu prosto pod nadjeżdżający samochód. Podała, że w tym miejscu nie było zatoczki dla autobusów, jezdnia jest wąska i wystarczyło, że pokrzywdzony zrobił krok z autobusu i był pod samochodem.

Przed Sądem B. K. stwierdziła (k-277v), że osoby które przyjechały tym autobusem stały na chodniku i czekały aż autobus odjedzie żeby przejść przez ulicę bo jak ten autobus stał to nie było widać drugiego pasa jezdni. Podała również (k-278), że bezpośrednio przed wypadkiem nie było widać samochodu oskarżonej gdyż zasłaniał go autobus.

Również kierowca autobusu MPK – K. R. nie widział momentu potrącenia pieszego A. K.. Podał, że kiedy minął go jadący z przeciwka samochód osobowy to zaraz on gwałtownie hamował. Jako kierowca zawodowy ocenił on prędkość pojazdu oskarżonej przed wypadkiem na 40-50 km /h.

Na okoliczność przyczyn i przebiegu przedmiotowego wypadku zostały w tej sprawie opracowane dwie opinie biegłych (k-78-83v, 140-177).

W pierwszej opinii opracowanej w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w B. biegły stwierdził, iż sytuację niebezpieczną na drodze stworzył pieszy A. K., gdyż nie zachowując należytej ostrożności wszedł na jezdnię spoza autobusu komunikacji miejskiej a następnie widząc nadjeżdżający z prawej strony samochód osobowy zaczął biec. Zdaniem biegłego to właśnie niewłaściwe zachowanie pieszego - A. K. doprowadziło do jego potrącenia a kierująca samochodem D. K. (1) nie miała możliwości uniknięcia wypadku nawet przy dozwolonej prędkości. Zdaniem biegłego (k-83v) prędkość samochodu marki m. (...) nr rej (...) wynosiła 50/60 km/h. W ocenie biegłego nawet gdyby kierująca samochodem osobowym jechała z prędkością większą niż 50km/h to jej zachowanie byłoby niewłaściwe, jednak nie miałyby to wpływu na powstanie wypadku (k-83v).

Odminną ocenę okoliczności i przyczyn przedmiotowego wypadku zawarli w kolejnej opinii opracowanej w tej sprawie biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (k. 140 – 179). Wskazani biegli stwierdzili iż główną przyczyną przedmiotowego wypadku drogowego było błędne zachowanie D. K. (1) kierującej samochodem osobowym, gdyż nieprawidłowo obserwowała ona ulicę przed prowadzonym samochodem oraz najprawdopodobniej nieprawidłowo reagowała na znajdującego się na przejściu pieszego. Zdaniem tych biegłych – A. K. – przebiegając jezdnię po wystąpieniu możliwości dostrzeżenia zbliżającego się samochodu, który nie zmienia dotychczasowego sposobu jazdy zachował się błędnie i było to przyczynienie się do rozpatrywanego zdarzenia. Zdaniem biegłych oboje uczestnicy wypadku nie zachowali wymaganej w tej okolicznościach należytej ostrożności (k-162). Wskazali oni, że D. K. (1) w momencie potrącenia poruszała się z prędkością około 50km/h. Zaznaczyli, że mogła ona dostrzec pieszego będąc 30-35 m przed torem jego ruchu.

Biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (k. 163) podkreślili, że taktyka i technika jazdy kierującej m. nie była dostosowana do sytuacji panującej na ulicy (...). Wskazali, że D. K. (1) dojeżdżając do późniejszego miejsca potrącenia powinna była ze względu na stojący na przystanku autobus, który ograniczał jej widoczność przejścia – ograniczyć prędkość jazdy i baczniej obserwować przestrzeń przed prowadzonym pojazdem.

W ocenie biegłych D. K. (1) uniknęłaby potrącenia A. K. gdyby podjęła gwałtowne awaryjne hamowanie w momencie pojawienia się widoczności pieszego. Biegli zaznaczyli również iż A. K. powstrzymując się od kontynuowania pokonywania jezdni po dostrzeżeniu m. także miał możliwość uniknięcia potrącenia.(k-163).

Zdaniem Sądu opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (k-140-177) jest pełna i jasna. Biegli w sposób logiczny i przekonujący w oparciu o specjalistyczną wiedzę przedstawili uzasadnienie ocen i poglądów wyrażonych w ich opinii, ich opinia uwzględnia wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności i Sąd ocenił właśnie tą opinię jako w pełni wiarygodną

Równocześnie Sąd nie podzielił jako wiarygodnej sporządzonej w tej sprawie opinii opracowanej w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w B. (k-78-83v).

Należy podkreślić iż z treści regulacji art. 13 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym wynika ogólna zasada pierwszeństwa pieszego na przejściu dla pieszych przed nadjeżdżającymi pojazdami.

Natomiast regulacja art. 26 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym nakłada na kierowcę zbliżającego się do przejścia dla pieszych obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Prowadzący pojazd na podstawie art. 19 ust 1 Prawa o ruchu drogowym jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem- z prędkością bezpieczną.

Kierujący pojazdem powinien zachować bezpieczną prędkość czyli dostosować ją do konkretnych warunków drogowych –do natężenia ruchu, warunków atmosferycznych, widoczności, nawierzchni i predyspozycji kierowcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1983 roku IV KR 113/83 OSNPG 1984 nr 4 poz. 24).

Na okoliczność obrażeń doznanych przez A. K. w wyniku przedmiotowego wypadku początkowo sporządzono opinię z k-30 .Z tej opinii wynika, że pokrzywdzony A. K. na skutek potrącenia przez samochód w dniu 27.06.2012 roku na ulicy (...)/R. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości twarzoczaszki po prawej stronie, stłuczenie mózgu i złamania dwóch żeber po prawej stronie co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni.

Przed Sądem biegła z zakresu medycyny sądowej M. H. wskazała (k-261), że powyższa opinia z k-30 została sporządzona wyłącznie na podstawie zaświadczenia z krótką informacją o uszkodzeniach ciała.

Biegła z zakresu medycyny sądowej M. H. zaopiniowała (k-261) po przeprowadzonych badaniach i zapoznaniu się z całą dokumentacją medyczną, że w wyniku wypadku doszło do ciężkich uszkodzeń ciała pokrzywdzonego A. K. jakie dotyczyły zarówno głowy jak i klatki piersiowej w tym ognisk stłuczeń w pniu mózgu, licznych stłuczeń w korze mózgu, stłuczeń tkanek miękkich klatki piersiowej, kończyn dolnych, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, mnogich złamań żeber co zostało przez nią opisane w sprawozdaniu z badania pośmiertnego w pkt 1 z k-96 akt sprawy. Zaznaczyła że powyższe uszkodzenia skutkowały ciężkim stanem klinicznym pacjenta A. K. i kwalifikacją jego obrażeń z tego powodu wyczerpuje znamiona art. 156 § 1 pkt 2 kk w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Biegła M. H. podała (k-263), że w wydanej opinii na k. 96 akt sprawy w pkt I zawarty jest pełny opis zmian urazowych u pokrzywdzonego A. K. będących wynikiem przedmiotowego wypadku. Kwalifikacja prawna tych obrażeń z pkt I z k. 96 wyczerpuje znamiona art. 156 § 1 pkt 2 kk w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Natomiast w pkt II opinii z k. 96 zawarty jest opis zmian chorobowych A. K. stwierdzonych podczas badania sekcyjnego.

Należy podkreślić iż biegła z zakresu medycyny sądowej M. H. oraz biegły z zakresu patomorfologii L. Z. (1) w opinii pisemnej (k-128-129) wskazali, iż na podstawie badań pośmiertnych oraz badań dodatkowych należy przyjąć, iż przyczyną śmierci A. K. stała się ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa jaka rozwinęła się z przebiegu świeżych zmian niedokrwiennych mięśnia sercowego współistniejących ze zmianami zakrzepowo – zatorowymi w naczyniach płucnych. W ocenie biegłych śmierć A. K. nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z obrażeniami ciała jakich doznał podczas wypadku, albowiem zgon wynikał ze schorzeń samoistnych. Dodatkowo biegli wskazali, iż można jedynie przyjąć pośredni związek pomiędzy urazem jakiego doznał pokrzywdzony podczas wypadku a jego zejściem śmiertelnym (k. 128 – 129).

Z treścią powyższej opinii biegłych w tym w szczególności odnośnie przyjęcia pośredniego związku pomiędzy urazem jakiego doznał pokrzywdzony A. K. podczas wypadku a jego zejściem śmiertelnym nie zgadzała się kategorycznie jego córka – D. K. (2) – oskarżycielka posiłkowa w niniejszej sprawie. W swoich zeznaniach podkreśliła (k-256), że przy takim stanowisku biegłych firma ubezpieczeniowa w wydanej decyzji (k-247-248) odmawia im wypłaty odszkodowania w sytuacji kiedy po zmarłym A. K. pozostała jego niewidoma od 22 lat żona oraz ona jako córka zmarłego - od 13 lat na rencie z grupą inwalidzką.

Oskarżycielka posiłkowa D. K. (2) przedkładając kartę statystyczną do karty zgonu A. K. (k-232), zdjęcia ojca po wypadku (k-237), dokumenty odnośnie ich sytuacji rodzinnej (k-234-236) w treści swoich zeznań (k-233, 252-254) stanowczo domagała się przyjęcia przez Sąd i biegłych - nie pośredniego ale bezpośredniego związku pomiędzy urazem jakiego doznał jej ojciec A. K. podczas wypadku a jego zejściem śmiertelnym.

Przesłuchani przed Sądem biegli M. H. oraz biegły L. Z. (1) (k-259-265) po zapoznaniu się z dodatkowym materiałem dowodowym przedstawionym przez D. K. (2) w wydanych opiniach podtrzymali w całej rozciągłości treść wydanej opinii z k-88-99, 128-129 oraz nie zgodzili ze stanowiskiem oskarżycielki posiłkowej D. K. (2) we wskazanym zakresie.

Ponownie na rozprawie przed Sądem biegli M. H. oraz biegły L. Z. (1) zaopiniowali (k-261-262), że przyczyną śmierci A. K. była ostra niewydolność krążeniowo - oddechowa która rozwinęła się w przebiegu świeżych zmian niedokrwiennych mięśnia sercowego współistniejących ze zmianami zakrzepowo- zatorowymi w naczyńach płucnych.

Biegli potwierdzili, że w wyniku wypadku doszło do ciężkich uszkodzeń ciała pokrzywdzonego jakie dotyczyły zarówno głowy jak i klatki piersiowej w tym ognisk stłuczeń w pniu mózgu, licznych stłuczeń w korze mózgu, stłuczeń tkanek miękkich klatki piersiowej, kończyn dolnych, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, mnogich złamań żeber które to uszkodzenia skutkowały ciężkim stanem klinicznym A. K. i kwalifikacją jego obrażeń z art. 156 § 1 pkt 2 kk w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Biegli wyraźnie zaznaczyli, że na zmiany urazowe, które miały ciężki charakter nałożyły się dodatkowo zmiany chorobowe. Wskazali, że mimo licznych zmian urazowych pokrzywdzony żył przez kilkanaście dni po wypadku, a do śmierci doprowadziły nakładające się na zmiany urazowe - zmiany chorobowe.

Biegli ponownie przed Sądem zgodnie określili, że związek pomiędzy śmiercią A. K. a doznanymi w wyniku wypadku zmianami urazowymi ma charakter pośredni, gdyż wystąpiła koincydencja obu czynników - zmian urazowych i zmian chorobowych. Stwierdzili, że bezpośrednio do śmierci pokrzywdzonego doprowadziły zmiany chorobowe które nałożyły się na zmiany urazowe istniejące od kilkunastu dni.

W odniesieniu do stanowiska D. K. (2) biegli M. H. oraz biegły L. Z. (1) nie kwestionowali obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony A. K. w wyniku tego wypadku i podkreślali, że miały one ciężki charakter ale wskazywali, że na powyższe zmiany urazowe A. K. doznane w wyniku przedmiotowego wypadku nałożyły się zmiany chorobowe w szczególności mięśnia sercowego na tle miażdżycowym, które istniały od wielu lat i w tym okresie uległy zaostrzeniu i nałożyły się one na zmiany pourazowe doznane przez A. K. w wyniku tego wypadku. Biegli nie kwestionowali urazów doznanych przez pokrzywdzonego w wyniku wypadku, ale wskazali, że z tymi zmianami pourazowymi pokrzywdzony żył kilkanaście dni po wypadku i dopiero gdy te zmiany chorobowe nałożyły się na zmiany urazowe pokrzywdzonego doznane w wyniku tego wypadku to spowodowały jego śmierć. W ocenie biegłych związek przyczynowy między urazem jakiego doznał pokrzywdzony w wyniku wypadku a jego zejściem śmiertelnym jest pośredni.

Biegła M. H. w odpowiedzi na twierdzenia oskarżycielki posiłkowej D. K. (2) podała (k-265), że bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami doznanymi w przebiegu wypadku a śmiercią człowieka można przyjąć wówczas kiedy zostanie wykazane że pomiędzy doznanymi urazami a śmiercią nie było żadnego innego czynnika, który mógłby wpływać na tą śmierć. Zaznaczyła, że w tej konkretnej sytuacji zachodził dodatkowy czynnik chorobowy A. K.. Same uszkodzenia ciała doznane przez A. K. w wyniku tego wypadku były ciężkie, ale nałożył się na nie dodatkowo czynnik chorobowy. Dlatego nie można przyjąć w tej sprawie bezpośredniego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy obrażeniami ciała doznanymi przez A. K. w wyniku tego wypadku a jego śmiercią.

Biegły profesor L. Z. (1) podkreślił (k-265), że z przeprowadzonego przez niego badania histopatologicznego wynika, że przyczyną zgonu A. K. była ostra niewydolności krążeniowo - oddechowa na tle zmian miażdżycowych i zmian w obrębie mięśnia sercowego, czyli wynika z tego sam bezpośredni mechanizm zgonu A. K..

Powyższe stanowisko zawarte w opiniach biegłych M. H. i L. Z. (2) jako oparte na specjalistycznej wiedzy a nadto poparte analizą akt sprawy i dokumentacji medycznej oraz przeprowadzonymi przez biegłych dodatkowymi

specjalistycznymi badaniami Sąd podzielił jak wiarygodne i przekonujące a poczynione przez biegłych ustalenia przyjął jako własne.

W ocenie Sądu powyższy materiał dowodowy tworzy zwartą, logiczną całość i brak podstaw do kwestionowania jego wiarygodności.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał winę oskarżonej D. K. (1) za udowodnioną i przyjął, że działaniem swoim wyczerpała ona dyspozycję art. 177 § 2 kk.

D. K. (1) w dniu 27 czerwca 2012 r. w B. około godziny 10:15 u zbiegu ulic (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i jadąc ul. (...) na wysokości ul. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu prędkości, po czym wjechała na oznakowane przejście dla pieszych potrącając znajdującego się na nim A. K. w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci obrażeń ciała w tym ognisk stłuczeń w pniu mózgu, licznych stłuczeń w korze mózgu, stłuczeń tkanek miękkich klatki piersiowej, kończyn dolnych, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, mnogich złamań żeber co skutkowało zakwalifikowaniem doznanych przez A. K. obrażeń ciała jako choroby realnie zagrażającej życiu (art. 156 § 1 pkt 2 kk).

W oparciu o treść opinii biegłych z zakresu medycyny (261, 263) wskazujących iż kwalifikacja prawna obrażeń A. K. doznanych w wyniku tego wypadku opisana szczegółowo w pkt I z k. 96 wyczerpuje znamiona art. 156 § 1 pkt 2 kk w postaci choroby realnie zagrażającej życiu Sąd dokonał zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił społeczną szkodliwość udowodnionego oskarżonej przejawiającą się w okolicznościach i skutkach tego zdarzenia.

Oskarżona w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie zachował szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu prędkości podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Potrąciła on pieszego na przejściu dla pieszych, który w doznał ciężkich obrażeń ciała.

Nie sposób jednak pominąć , że z treści opinii biegłych z k-140-177 wynika iż pokrzywdzony A. K. przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił fakt iż oskarżona nie była karana sądownie. W trakcie postępowania w tej sprawie oskarżona okazała żal i skruchę z powodu tego zdarzenia. Oskarżona prowadzi ustabilizowany tryb życia. Obecnie oczekuje narodzin drugiego dziecka.

Powyższe okoliczności pozwalają na sformułowanie wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość i tym samym na zastosowanie wobec niej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej kary jednego roku pozbawienia wolności na okres próby wynoszący trzy lata.

Na mocy art. 42 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat.

W ocenie Sądu z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez oskarżoną zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Za takim stanowiskiem Sądu przemawiają okoliczności przedmiotowego zdarzenia i jego ciężkie skutki oraz waga naruszonych przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27.06.2012 roku.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonej kara jest współmierna do jej zawinienia oraz społecznej szkodliwości jej czynu. Powinna ona spełnić swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej.

O kosztach procesu w tym opłacie Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 627 kpk. i art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zmianami).

Dlatego orzeczono jak w sentencji.